

POSTANOWIENIE

Dnia 18 marca 2008 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Mirosława Wysocka (przewodniczący)

SSN Iwona Koper

SSA Michał Kłós (sprawozdawca)

ze skargi wnioskodawcy

o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w T. z dnia 29 czerwca 2005 r., sygn. akt VIII Ca (...),

w sprawie z wniosku E. D.

przy uczestnictwie B. S., K. B. i Z. D.

o stwierdzenie zasiedzenia służebności,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 18 marca 2008 r.,

zażalenia wnioskodawcy

na postanowienie Sądu Okręgowego w T. z dnia 16 listopada 2007 r., sygn. akt VIII Ca (...),

oddala zażalenie.

Uzasadnienie

Skarżący E. D. wniósł o wznowienie postępowania wszczętego z jego wniosku, z udziałem B. S., K. B. i Z. D. o stwierdzenie zasiedzenia służebności, zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Okręgowego w T. z dnia 29 czerwca 2005 r. Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy w T. odrzucił skargę. W ocenie Sądu Okręgowego, skarga nie opiera się na podstawach o jakich mowa w art. 403 k.p.c. Skarżący nie może powoływać się skutecznie na szkic budynku, zawierający opis w języku niemieckim albowiem o dokumencie tym w toku

postępowania wiedział. Szkic ten znajdował się bowiem w aktach sprawy I Ns (...) załączonych do sprawy, o której wznowienie wnosił. Wraz z innymi dokumentami szkic ten był podstawą opinii wydanej na zlecenie wnioskodawcy. Ponadto autor tej opinii był przesłuchany jako świadek. Z zeznań tego świadka wynikało, że zapoznał się z archiwalną dokumentacją dotyczącą zabudowy rynku, na którym usytuowany jest budynek stanowiący przedmiot postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego nie występuje w sprawie również druga podstawa wznowienia, na którą powoływał się skarżący. Twierdził on, że nie był należycie reprezentowany, albowiem jego pełnomocnik zataił przed nim fakt, że reprezentował jego przeciwników w innych postępowaniach toczących się przed Sądem Rejonowym w W. W powołanych przez skarżącego sprawach w ogóle nie występowali pełnomocnicy żadnej ze stron, w innych zaś czynności dotyczyły spraw zakończonych. W ocenie Sądu Okręgowego nie ma również ustawowego zakazu odnoszącego się do sytuacji, w których adwokat będąc pełnomocnikiem jednej strony, reprezentuje jej przeciwników w innych postępowaniach. Zachowania sprzeczne z etyką zawodową mogą stanowić podstawę jedynie do wszczęcia postępowania dyscyplinarnego.

Powyższe postanowienie zaskarżył skarżący, wnosząc o jego uchylenie. Żalący zarzucił naruszenie art. 403 § 2 k.p.c. w zw. z art. 5 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. - Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm. - dalej: „u.s.p.”) poprzez jego niewłaściwe zastosowanie i przyjęcie, że dopuszczenie w postępowaniu prawomocnie zakończonym, jako dowodu, dokumentu sporządzonego w języku obcym, nie stanowi wykrycia środka dowodowego mającego wpływ na wydane orzeczenie i przez przyjęcie, że strona miała możliwość skorzystania z dokumentu w języku obcym we wcześniejszym postępowaniu. Ponadto żalący zarzucił naruszenie art. 316 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. poprzez dokonanie arbitralnego i pozbawionego oparcia w materiale dowodowym ustalenia, że autor opinii prywatnej znał szkic budynku w języku niemieckim, nieważność postępowania ze skargi o wznowienie postępowania na podstawie art. 379 pkt 5 k.p.c. wskutek pozbawienia strony możliwości obrony swoich praw, poprzez oddalenie zgłoszonych w skardze o wznowienie postępowania wniosków dowodowych, naruszenie art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2, a także naruszenie art. 401 pkt 2 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Po pierwsze, postanowienie Sądu drugiej instancji w sprawie, którą wznowić usiłuje skarżący, oparte zostało na ustaleniu, że wnioskodawca nie wykazał spełnienia przesłanek z art. 292 k.c. Sprawa dotyczyła korzystania z korytarzy i klatki schodowej w sąsiednim budynku, które - w ocenie Sądu drugiej instancji - nie są trwałymi i widocznymi urządzeniami w rozumieniu art. 292 k.c. Wnioskodawca nie udowodnił również, aby korzystanie z tych pomieszczeń miało charakter właścicielski i było niezależne od woli współwłaścicieli tej nieruchomości. W konsekwencji Sąd Okręgowy miał podstawy do uznania, że treść dokumentów obrazujących pierwotny kształt obu posesji nie miała znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy. Po drugie, na co trafnie zwrócił uwagę Sąd Okręgowy, dokument, na który powołuje się skarżący, znajdował się w aktach sprawy i z jego treści uczestnicy mogli skorzystać. Wcześniejsza nieznamość treści dokumentu nie jest równoznaczna z późniejszym wykryciem takiego środka dowodowego, z którego strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Podstawą wznowienia przewidzianą w art. 403 § 2 k.p.c. jest bowiem tylko późniejsze - po uprawomocnieniu się wyroku lub postanowienia orzekającego co do istoty sprawy - wykrycie takich okoliczności faktycznych lub środków dowodowych, które mogły mieć wpływ na wynik sprawy, a z których strona nie mogła skorzystać w poprzednim postępowaniu. Niemożność skorzystania w poprzednim postępowaniu z określonych okoliczności faktycznych lub środków dowodowych nie zachodzi jednak wówczas, gdy istniała obiektywna możliwość powołania ich w tym postępowaniu, a tylko na skutek opieszałości, zaniedbania, zapomnienia czy błędnej oceny potrzeby ich powołania strona tego nie uczyniła (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 lutego 1999 r., II CKN 807/98, niepubl.). Zgodnie z art. 5 ust. 1 u.s.p., językiem urzędowym przed sądami jest język polski. Jeśli skarżący dostrzegał konieczność powołania się na dokument złożony do akt i sporządzony w obcym języku, winien był złożyć jego urzędowe tłumaczenie.

Wbrew odmiennej ocenie skarżącego, podstawą uznania, że doszło do pozbawienia strony możliwości obrony jej praw, nie może być oddalenie wniosków dowodowych. Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., opartego na twierdzeniu o braku uzasadnienia przyczyn odmowy dopuszczenia dowodu z opinii biegłych zgłoszonych w skardze o wznowienie postępowania, zarzut ten należy uznać za nietrafny. Wobec braku podstaw uwzględnienia skargi nie było powodów dla prowadzenia postępowania dowodowego.

Nie zachodzi również w sprawie podstawa wznowienia ujęta w art. 401 ust. 2 k.p.c. Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, że nie występował stan, w którym skarżący wskutek naruszenia przepisów postępowania był pozbawiony możliwości działania. Pozbawienie strony możliwości obrony swych praw polega na tym, że strona - na skutek wadliwości procesowych sądu lub strony przeciwnej - nie mogła brać i nie brała udziału w postępowaniu lub jego istotnej części, jeżeli skutki tych wadliwości nie mogły być usunięte na następnych rozprawach przed wydaniem w danej instancji wyroku (zob. postanowienie SN z dnia 10 maja 1974 r., II CR 155/74, OSPiKA 1975, nr 3, poz. 66). Pozbawienie strony możliwości obrony należy oceniać przez pryzmat konkretnych okoliczności danej sprawy.

Nie sposób także uznać, że skarżący nie był należycie reprezentowany w sprawie. Skarżący nie powołał się na wadliwość pełnomocnictwa w oparciu o które występował w sprawie jego pełnomocnik ani na inne okoliczności, skutkujące brakiem możliwości występowania tego pełnomocnika w sprawie, wynikające z k.p.c. lub ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o advokaturze (jedn. tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 123, poz. 1059 ze zm.). Z twierdzeń skargi wynika, że skarżący utożsamia nienależytą reprezentację z zachowaniami, w których dopatruje się sprzeczności z zasadami etyki zawodowej. Jak trafnie uznał Sąd Okręgowy, tego rodzaju uchybienia mogą co najwyżej rodzić odpowiedzialność dyscyplinarną pełnomocnika skarżącego. Nie prowadzą natomiast do nieważności postępowania.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 394¹ § 3 w zw. z art. 398²¹ i 385 zażalenie należało oddalić.